

Krystyna Zabawa

Książki i czasopisma dla dzieci w edukacji przyrodniczej

Czesław Miłosz opowiadał, że swoją przygodę z przyrodą i fascynację nią zawdzięcza m.in. książce Zofii Urbanowskiej *Gucio zaczarowany* (I wydanie 1884). Była to zapewne lektura ważna dla wielu, bo przyznawali się do niej także inni poeci, np. Jarosław Iwaszkiewicz. Dziś ta sama książka w sporym formacie, twardych okładkach i z ilustracjami Bohdana Butenki została wydana po raz kolejny. Może warto sprawdzić czy wciąż wrażenie na najmłodszych robi historia chłopczyka za karę zamienionego w muchę. Poznaje on z tej perspektywy bogaty świat przyrody i uczy się jej mechanizmów. Podobną pozycją, także popularyzowaną przez polskiego noblistę i przez niego w dzieciństwie ulubioną, jest *Doktor Mucholąpski: fantastyczne przygody w świecie owadów* Erazma Majewskiego (I wydanie 1890; kolejne 1957). Tak ją charakteryzuje współczesny recenzent:

„*Doktor Mucholąpski* to pozytywistyczna pochwała nauki. Przypuszczam, że po lekturze książki Majewskiego nie tylko Miłosz chciał zostać dzielnym entomologiem, ale też każdy chłopiec marzący o życiu pełnym przygód. Kto nie chciałby zostać zmniejszonym do rozmiarów ważki i trafić do tajemniczego świata owadów? A wszystko to w celach naukowych. Przygoda w *Doktorze Mucholąpskim* ma charakter nie tyle drugorzędny, co pomagający przyswoić czytelnikowi wiadomości z zakresu nauki. Kiedy tytułowy badacz spotyka przedstawiciela jakiegoś gatunku owa-

Z praktyki

dów, Majewski podaje rzetelną charakterystykę stwora umiejętnie wplecioną w fabułę. Także przygody doktora na łące w polskich Tatrach, gdzie trafia zmniejszony za pomocą tajemniczego wynalazku, mają charakter popularnonaukowy”¹.

Podobnym tropem (zamiany dziecka w zwierzątko w celach wychowawczych) idzie późniejsza pisarka Maria Kędziorzyna w swojej opowieści *Czar wielkiej sowy* (1943; kolejne 1966, 1987). Sama autorka przedstawia książkę nie jako bajkę, ale połączenie fantastyki z rzeczywistością: „A nawet w tym opowiadaniu jest więcej prawdy niż bajki. Piszę o pewnej dziewczynce, Leli, którą Wielka Sowa zamieniła kolejno w wiewiórkę, sikorkę i zajączka. Każde z tych rzeczywistych stworzeń może mieć takie przygody, tak mieszka, takie trudności przeżywa i takich niebezpieczeństw się boi”². Bestsellerem stała się też kolejna pozycja Kędziorzyny *Wędrówki szyszkowego dziadka*, w której tytułowy bohater poznaje tajemnice mieszkańców lasu. Książka wydana po raz pierwszy w 1951 w ciągu kolejnych trzydziestu lat doczekała się 11 edycji! I wciąż jest dobrze odbierana przez dzieci w wieku przedszkolnym.

Tradycje ciekawej literackiej książki dla dzieci kontynuowały też Hanna Łochocka (cykl o wróbelku Elemelku) i Maria Kownacka. Zwłaszcza ta ostatnia pozostanie w pamięci wielu dzięki takim opowieściom, jak *Kajtkowe przygody* (o bocianie) czy *Rogaś z Doliny Roztoki* (o sarniaku). O pasji przyrodniczej pisarki świadczą też dalsze, pozaszkolne przygody Plastusia (*Przygody Plastusia, Za żywoptotem*) i książki popularyzatorskie, pisane we współpracy: m.in. z Marią Kowalewską *Głos przyrody*, z Zofią Malicką *Dzieci z Leszczynowej Górki*.

Współcześnie brakuje takich literackich przebojów, które rozpaląłyby dziecięcą wyobraźnię, zaszczepiając młodym czytelnikom pasję przyrodniczą. Na pewno warto sięgnąć po cztery tomiki przygód świstaka Gwizdka pióra Barbary Gawryluk, z pięknymi realistycznymi, a zarazem poetyckimi akwarelami M. Flis. Kolejne książki opisują życie i przygody małego zwierzątka wiosną, latem, jesienią i zimą (*Wiosenna wyprawa Gwizdka, Gwizdek i lato na łące, Gwizdek nie chce spać, Gwizdek i śniegowa kula*). Opowieści konsultowane przez dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego, przyrodnika dr. Pawła Skawińskiego, zawierają mnóstwo informacji (zarówno w warstwie tekstowej, jak i plastycznej) na temat fauny i flory najwyższych polskich gór. Pełne są też przygód, emocji i humoru.

¹ <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/108568/doktor-mucholapski-fantastyczne-przygody-w-swiecie-owadow> (dostęp: 24.04.2013).

² M. Kędziorzyna, wstęp do: *Czar wielkiej sowy*, cyt. za http://www.webook.pl/b-39867,Czar_wielkiej_sowy.html (dostęp: 24.04.2013).

W 2011 roku zadebiutowała w literaturze dla dzieci lekarka weterynarii, znana z mediów Dorota Sumińska. Napisała książkę *Wierzę w jeże*. W notce wydawniczej można przeczytać, jakie tematy porusza:

„Uratowany przez ludzi jeżyk, znajduje dom, w którym szanuje się wszystkie stworzenia. Również te, wzbudzające lęk, a nawet obrzydzenie. Towarzyski Jerzy nie ma żadnych uprzedzeń do napotkanych w domu i ogrodzie sąsiadów. Natychmiast zaprzyjaźnia się z psami i kotami, potem z muchą gadułą, towarzyską myszką, zagubionym pająkiem. Pocięsza również zniechęconego przez wszystkich karalucha i wysłuchuje zwierzeń kreta. W jeżowych przygodach przewijają się żmije, padalce, ropuchy, szerszenie, osy, komary, które przy bliższym poznaniu okazują się bardzo pożyteczne i nie tak groźne jak nam się wydają. Czy może być lepszy przewodnik po wielogatunkowym, pełzającym, kęsającym, latającym i brzęczącym świecie?”³

Braki w literaturze pięknej nadrabiają dość liczne pozycje popularnonaukowe. Za gatunek pograniczny można uznać opowieści oparte na własnych doświadczeniach – rodzaj reportaży z życia zwierząt i ludzi, jakim jest np. *Kuna za kaloryferem* Adama Wajraka i Nurii Selvy Fernandez. Na ogół krótkie, poruszające i zabawne teksty opatrzone są wspaniałymi fotografiami. Oprócz tytułowej kuny występują: wrona, bociany, jerzyk, nietoperze, wydra, kruki i inne. Tę książkę polecała także noblistka, Wisława Szymborska: „Tylko sobie nie myślcie, że są to jakieś błahe historyjki o zwierzętach. Wajrak potrafi opowiadać tak, że każde zdarzenie staje się ważne, dramatyczne i jedyne w swoim rodzaju. Taka umiejętność to dar rzadki, nie każdemu pisarzowi dany”⁴. Ten sam dziennikarz jest autorem czterech przewodników „prawdziwych tropicieli” – na każdą porę roku po jednym. Świetne, uatrakcyjnione dowcipnymi rysunkami M. Skakują propozycje na małe i większe wycieczki mogą stanowić inspirację zarówno dla rodziców jak i nauczycieli przedszkoli i szkół. Warto zainteresować dzieci, fascynujące się dinozaurami i egzotycznymi ssakami, ojczyzną przyrodą, która – jak udowadnia Wajrak – może być równie zaskakująca i niezwykła: „... najciekawsze przygody i największe wyzwania dla prawdziwych tropicieli nie czekają gdzieś hen daleko, ale zupełnie blisko, dosłownie tuż za rogiem. W lesie, do którego mam kilkadziesiąt metrów, jest jak w dżungli, a na łące, szukając derkacza, czuję się jak na sawannie”.

Oficyną, promującą od kilku lat w bardzo atrakcyjny sposób edukację przyrodniczą, jest wydawnictwo MULTICO. Na stronie internetowej

³ <http://www.wydawnictwoliterackie.pl/ksiazka/1698/Wierze-w-jeze---Dorota-Suminska> (dostęp: 24.04.2013).

⁴ W. Szymborska, notka na okładce, A. Wajrak, N.S. Fernandez, *Kuna za kaloryferem*, Warszawa 2011.

Z praktyki

można przeczytać o celach wydawcy: „Przedstawiamy polską przyrodę ciekawie i interesująco dla młodego czytelnika. W dzieciństwie rodzą się pasje i zainteresowania. Nigdy nie jest za wcześnie na rozwój dziecka, dlatego przygotowujemy serie książeczek edukacyjnych dla przedszkolaków. Naszym celem jest rozbudzenie otwartości i ciekawości młodych ludzi, tak by w przyszłości byli świadomymi obserwatorami i rzesznikami niezakłóconego trwania polskiej przyrody”⁵. Godne polecenia są serie: *Młody obserwator przyrody*, *Odkrywam świat przyrody*, *Mój pierwszy przewodnik*. Jest w nich w sposób atrakcyjny dla dziecka ukazany świat flory, fauny oraz przyrody nieożywionej. Szczególnie warto sięgnąć po cztery książki z serii *Księga mrówki Zofii*. Mrówka przedstawia dzieciom drzewa, kwiaty, grzyby, jagody. Piękne, szczegółowe ilustracje ułatwiają zrozumienie i zapamiętanie. Zagadki aktywizują dodatkowo małego odbiorcę.

Oczywiście, rynek książki dziecięcej pełen jest mniej lub bardziej udanych leksykonów, encyklopedii, atlasów. Z tej obfitości warto „wyłuskiwać” pozycje naprawdę wartościowe, kierując się np. renomą wydawnictw. Na pewno sprawdzą się propozycje francuskiego Larousse’a (np. *Mój atlas zwierząt*) czy amerykańskiego National Geographic (np. *Wow! Ilustrowana encyklopedia zwierząt, ...Ziemi*). Przebojem stała się także niezwykle, interaktywna, bardzo nowoczesna książka *Planeta zwierząt*, polskiemu odbiorcy udostępniona przez wydawnictwo Arkady.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu literatury, chcę jeszcze zwrócić uwagę na edukacyjny potencjał poezji. Edukacja przyrodnicza powinna być także edukacją estetyczną, bo jednym z jej celów jest uwrażliwienie dziecka na piękno przyrody. Środkiem do tego celu może być lektura i przeżycie utworów świetnych polskich poetów: Heleny Bechlerowej, Jerzego Kiersta, Józefa Ratajczaka, ks. Jana Twardowskiego, Joanny Kulmowej, Wandy Chotomskiej. Zbiorek tej ostatniej pt. *Nasze ptaki* został w ostatnich wydaniach zaopatrzony w płytę z nagrałymi głosami bohaterów wierszy. Zabawne fraszki na ptasie tematy wydał Włodzimierz Ścisłowski (*Fraszki na ptaszki*) z ilustracjami Stanisława Mrowińskiego. Ten ostatni zilustrował także z pietyzmem i dbałością o szczegół tomik wierszy - portretów różnych zwierząt pióra Lecha Konopińskiego *Co petza i hasa po polach i lasach?*. Różnorodność tematyki wierszy, wiele sposobów przeprowadzenia zajęć z nimi, możliwość integracji różnych obszarów edukacyjnych (edukacji przyrodniczej, polonistycznej, artystycznej) powinny sprawić, że będą one wykorzystywane chętnie i często zarówno w przedszkolu jak i klasach I-III. Być może, warto byłoby wydać prze-

wodnik metodyczny podpowiadający wartościowe utwory oraz możliwe ścieżki lektury z dziećmi.

Obok książek, ważnym narzędziem edukacyjnym są czasopisma. Rynek czasopism dla dzieci, zwłaszcza młodszych, jest niezwykle bogaty, ale charakteryzuje się też dużą zmiennością – jedne tytuły upadają, powstają inne. Dziś do najciekawszych propozycji, wspierających edukację przyrodniczą, można zaliczyć: „Tropami przyrody”, „Animal Planet”, „Cudaczek i przyjaciele”. Każde z wymienionych pism ma swoją bogatą stronę internetową, służącą do poszerzenia wiadomości, przedłużenia zabawy, kontaktu czytelników między sobą oraz z redakcją. Pierwszy tytuł funkcjonuje na rynku od września 2010 roku jako dwumiesięcznik. Redakcja następująco przedstawia swoje cele: „Koncentrujemy się na przyrodzie polskiej (choć pojawiają się również ciekawostki ze świata), ponieważ jesteśmy przekonani, że zdobywanie wiedzy należy zaczynać od najbliższego otoczenia. Bawimy i uczymy naszych czytelników, pokazujemy, jak ciekawa może być natura, a także uświadamiamy, jak ważna jest ochrona środowiska, w którym żyjemy – począwszy od najprostszych zasad: nieśmiecenia i nieniszczenia, czyli szacunku dla przyrody. (...) Przekazujemy wiedzę podstawową, ale solidną, na bazie której można rozwijać zainteresowania przyrodnicze. Współpracują z nami biolodzy, leśnicy, myśliwi, pedagodzy i fotograficy, którzy są prawdziwymi przyrodnikami-pasjonatami”⁶. Ciekawostki, konkursy, zagadki, opowieści fotograficzne i komiksowe, czasem wiersze, recenzje książek składają się na bardzo różnorodną, dopracowaną w szczegółach całość. Wspaniale nadają się do uatrakcyjnienia zajęć, zwłaszcza szkolnych, ale mogą też stanowić inspirację dla nauczycieli przedszkoli.

„Animal Planet”, także dwumiesięcznik ukazujący się od 2012 roku, jest magazynem w większym stopniu rozrywkowym niż edukacyjnym. Wypełniają go przede wszystkim kolorowe zdjęcia, ciekawostki, quizy, krzyżówki, łamigłówki, konkursy, a także zdjęcia i listy czytelników. Stąd można zaczerpnąć ciekawy materiał ikonograficzny, ewentualnie pomysły zabaw, związane ze zwierzętami. Pismo na obcej licencji poświęcone jest raczej faunie egzotycznej. Dzieci lubią je ze względu na dużą atrakcyjność wizualną.

„Cudaczek i przyjaciele. Mądre czasopismo dla twojego dziecka” skierowane jest do 6-, 7- i 8-latków, choć interesujące może być też dla dzieci nieco młodszych i trochę starszych. To dwumiesięcznik edukacyj-

⁶ http://www.tropami.net.pl/o_nas.html (dostęp: 24.04.2013). Wydawanie czasopisma zostało zawieszona. Ostatni numer ukazał się w połowie 2012 r. Obecnie tytuł został wystawiony na sprzedaż. Dostępne są numery archiwalne. Wciąż działa strona internetowa (informacja z maja 2013).

Z praktyki

no-rozrywkowy, bardzo starannie wydawany (od 2011). Pośród kilku działów znajdują się Przyroda i Eksperymenty. Krótkie notki o różnych zwierzętach, ciekawostki, schematy ludzkiego ciała i różnych organów, zestawiane z przekrojami ciał zwierząt mogą fascynować i pobudzać wyobraźnię. Proponowane eksperymenty nadają się do wykonania w klasie.

Warto wspomnieć, że wciąż ukazuje się pismo z dużymi tradycjami, wydawane przez Ligę Ochrony Przyrody od 1957 roku – „Przyroda polska”. Rekomendowane przez MEN raczej do starszych klas szkoły podstawowej może być też okazjonalnie wykorzystywane przez nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Bardzo ważna jest tu problematyka ekologiczna. Swoje stałe rubryki mają znani i lubiani specjaliści: dr D. Sumińska opowiada o zwierzętach i relacjach ludzi z nimi, a dr A. Kruszewicz (dyrektor warszawskiego zoo, ornitolog) publikuje artykuły o ptakach.

Książki i czasopisma mogą stać się ważną pomocą dla nauczyciela, zwłaszcza niemającego przyrodniczego wykształcenia. Pomogą mu poszerzać wiedzę, zaproponują sposoby jej przekazania najmłodszym, mogą zainspirować do działania na rzecz szeroko pojętej edukacji przyrodniczej dzieci.